

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zęgranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2
Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę i o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilansy) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admin-
istracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Towarzysze i Towarzyszek! Pamiętajcie o międzynarodowym święcie robotniczym 1 maja!

Od wydawnictwa.

Od 1-go kwietnia r. b. wszyscy prenumeratorki miejscowi za okazaniem kwitu z prenumeraty otrzymywać będą bezpłatnie Kalendarz Robotniczy P.P.S. na rok 1925 albo Księgę Pamiątkową P.P.S. Zamiejscowi prenumeratorki—to samo, za uprzednim nadaniem 60 groszy (w markach pocztowych) na przesyłkę.

Uwaga. Opłaconą prenumeratę za miesiąc kwiecień upoważnia do otrzymania premii.

W odpowiedzi prez. klubu „Wyzwolenia”.

We wczorajszym „Kurjerze Porannym” p. E. Rudziński, prezes klubu „Wyzwolenia”, wyraża głębokie niezadowolenie z powodu art. naszego o wniosku tego klubu, dotyczącym rozwiązania Sejmu. P. E. Rudziński widocznie wciąż jeszcze jest przekonany o świetnych zaletach taktyki „Wyzwolenia”. Ba, w końcu swego art. zachęca nas „do wejścia na tę samą drogę taktyczną, którą my (członkowie klubu „Wyzwolenia”, przyp. nasz) kroczymy”. Nic dziwnego, że pograżony w takim dziwnym złudzeniu co do wartości taktyki swego klubu — gniewa się srodze na naszą krytykę i pozwala sobie utożsamiać ją z metodami Chjeno-Piasta.

P. Rudziński naszą ostrą, ale rzeczową i wolną od wszelkich momentów osobistych krytykę, nazywa „szeregiem obraźliwych wycieczek pod adresem stronnictwa” i zarzuca nam „mieszanie się w wewnętrzne sprawy klubu”. Niema rady, jeżeli ktoś „obraża się” z powodu krytyki postępowania politycznego. Co zaś do owego „mieszania się w wewnętrzne sprawy”, to klub „Wyzwolenia” wprost zmusił wszystkie stronnictwa do zajęcia się nim: ujawnił bowiem w jaknajskrajszej formie wszystkie swoje niedomaganie, wszystkie targające nim sprzeczności i waśni, zarówno ogólnej natury, jak nawet osobiste. Sprawa nabrała charakteru zdarzenia politycznego i obowiązkiem naszym było ją oświetlić. P. Rudziński mniema wprawdzie, że te wewnętrzne targania się to „raczej przejaw żywotności” że to tylko „proces uwalniania się od jednostek, które bądź przypadkowo w szeregi nasze się dostały, bądź też zawiedzione w swoich rachubach, musiały odejść”. A no, zobaczymy, jak daleko posunie się ten „proces” i kiedy się skończy. Okaże się wtedy, jak wygląda owa „żywotność” „Wyzwolenia”. Tymczasem zaś stwierdzić musimy że „Wyzwolenie” przechodzi ciężki kryzys i że jego znaczenie polityczne poważnie poniosło uszczerbek. Ubolewamy nad tem z punktu widzenia demokracji, ale nie mamy powodu tego ukrywać.

Wróćmy jednak do owego wniosku.

P. Rudziński pisze, że napadamy na stronnictwo „Wyzwolenie”, „które miało odwagę „samodzielnie” z wnioskiem rozwiązania Sejmu wystąpić, nie porozumiewając się jakoby z innymi stronnictwami”. „Odwagę”? Nie, nie o odwagę chodzi. Zarzuciliśmy klubowi „Wyzwolenia” lekkomyślność, że nie porozumiało się w tej sprawie z innymi stronnictwami lewicy. Co zna-

czy owe „jakoby” p. Rudzińskiego? Czy p. Rudziński jest zdania, że zaproponowane klubowi P. P. S., aby gotowy wniosek „Wyzwolenia” podpisał — jest „porozumiewaniem się”?!

P. Rudziński skarży się, że obwiniliśmy „Wyzwolenie” „o wymierzenie ciężkiego ciosu w obóz demokracji przez samo postawienie wniosku”. Poczóż takie — powiemy — niecisłe sformułowanie naszego zarzutu? Nie o wniosek mieliśmy pretensję do „Wyzwolenia”, lecz o *naiwność postawienia sprawy* (Sejm ma być rozwiązany za 5 i pół mies.) oraz o *chęć utracenia dyskusji*.

P. Rudziński powiada, że chciał jeszcze pozostawić Sejmowi dosyć czasu do załatwienia budżetu i innych rozpoczętych prac. Jeśli tak, jeśli się uważa, że Sejm jeszcze do czegoś jest potrzebny, to się nie zgłasza wniosku rozwiązania. Wniosek taki (jeśli obowiązuje logika!) stawia się wtedy, gdy zadania Sejmu w danym jego składzie uważa się za wyczerpane. Dlaczegoż to p. Rudziński nie wstrzymał się ze swoim wnioskiem do przegłosowania budżetu? Dlaczego spieszył się z wnioskiem rozwiązania, samo rozwiązanie odkładając na 5 i pół mies.?

Nasz wniosek — jedynie właściwy, skoro sprawa została już postawiona na porządku dziennym — domagający się niezwłocznego rozwiązania Sejmu, p. Rudziński nazywa „absurdalnym”...

Nie będziemy spierali się z p. Rudzińskim o „absurdy”. Niechżeż uważa, że Sejm ma się rozwiązywać powolutku, z dnia na dzień, w ciągu 5 1/2 mies. Niech to uważa za szczególną mądrość parlamentarną! Ale — niech nam wytłumaczy, dlaczego on ze swoim klubem głosował za naszym „absurdalnym” wnioskiem?!

P. Rudziński utrzymuje, że przyczyną naszej krytyki (p. R. nazywa to „furią napaszczy”) „Wyzwolenia” jest to, że „Wyzwolenie” chce nowych wyborów, my zaś — nie, a dalej to, że „Wyzwolenie” jest opozycyjne, podczas gdy P. P. S. jest stronnictwem „rządowym”, „toleruje Rząd”, „popiera Rząd” (wszystkie te trzy wersje p. Rudziński wymienia jednym ichem).

Tłumaczyć się przed p. Rudzińskim z tego, czy my „szczerze” chcemy nowych wyborów — uważamy za zgoła zbyteczne. My się p. Rudzińskiego o jego szczerze nie pytamy — i nie o to tu chodzi. P. P. S. chce nowych wyborów, ponieważ Sejm się przeżył, jest w stanie chaotycznym i staje się coraz bardziej terenem zakusów reak-

cyjnych. P. P. S. jest zasadniczo przeciwna zbyt długiemu trwaniu Sejmu i dlatego w debacie konstytucyjnej domagała się najwyższej trzyletnich Sejmu. P. P. S. nie ma żadnego powodu obawiać się nowych wyborów, bo napewno klub nasz wyjdzie z nich wzmocniony. Ale to oczywiście nie znaczy, abyśmy w sprawie rozwiązania Sejmu mieli iść za nieprzemysłaną, niedołązną w swoim nerwowym podnieceniu — taktyką „Wyzwolenia”.

A teraz — stosunek do Rządu. Opozycja nasza w stosunku do gabinetu p. Wł. Grabskiego wyrażała się dobitnie jeszcze wtedy, kiedy „Wyzwolenie” głosowało za drugą dawką pełnomocnictw i za całością budżetu. Niechże więc p. Rudziński nie uczy nas opozycji! Krytykujemy nie opozycję „Wyzwolenia” w stosunku do Rządu, lecz jego nieskładną i bezładną taktykę, która osłabia stanowisko lewicy i wobec Rządu, i wobec stronnictw reakcyjnych. „Wyzwolenie” dzięki temu osiąga skutki wręcz przeciwe do tego, co zamierzyło. Tak np. nie tylko nie osłabiło, lecz wprost wzmocniło stanowisko min. spraw wojskowych, gen. Sikorskiego.

P. Rudziński w całym swoim artykule daje wyraz pretensji, jakoby Z. P. P. S. chciała zrobić zamachy na „samodzielność” klubu „Wyzwolenia”. Zgoła nigdy nie mieliśmy i nie mamy tak zdrożnych zamiarów. Ale gdy p. Rudziński w sprawie Gdańska wystąpił w sposób, który mógł tylko rozjątrzyć i zaostriżyć zatarg polsko-gdański, stanowczo odgródziliśmy się od tej mało zresztą oryginalnej w swojej samodzielności polityki. Podobnie nie mieliśmy zrozumienia dla tych „samodzielnych” pomysłów konstytucyjnych „Wyzwolenia”, na mocy których sprawa najwyższych władz wojskowych należy do kompetencji Prezydenta Rzplitej i winna być załatwiona „dekretem” (w Konstytucji nieprzewidzianym), nie zaś ustawą.

Nie piszemy tego, aby się z „Wyzwoleniem” procesować. Dlatego też nie poruszamy tu wcale sprawy stosunku „Wyzwolenia” do zadań robotniczych (ostatnio

W dzisiejszym numerze:

WIELKIE ZWYCIEŚTWO SOCJALISTÓW W BELGIJ.

ZWYCIEŚTWO SOC. SZWAJCARSKICH W WYBORACH DO RAD MIEJSKICH.

ZWYCIEŚTWO P. P. S. W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU (NA 45 MANDATÓW P. P. S. OTRZYMAŁA 29!).

ODPOWIEDZ PREZESOWI KLUBU „WYZWOLENIA”.

SIÓDMY DZIEŃ STRAJKU ROLNEGO. ROZPOCZĄŁ SIĘ STRAJK WSZYSTKICH KATEGORJI ROB. ROLNYCH. STRAJK W TEATRZE POLSKIM I MAŁYM. BARBARZYŃSTWO CENZURY KRAKOWSKIEJ; UDAREMNIA WYSTAWIENIE ARCYDZIEŁA SHAW „ŚW. JOANNA”!

MIN. REF. ROLNYCH KOPCZYŃSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. PREMIER DY- MISJI NIE PRZYJĄŁ.

ZAMACH NA WYCHODZTWO.

ZAKULISOWE TARGI: P. KLARNER MA OTRZYMAĆ TEKE MIN. PRZEMYSŁU, A P. KORFANTY KONCESJE RADJO-TELEFONICZNA.

SPRAWA LEDNICKI — WASILEWSKI W SĄDZIE APELACYJNYM.

ODCINEK: Jan Dąbrowski, POKŁOSIE POE- ZJI.

np. głosowanie przeciwko naprawieniu ustawy o bezrobotnych) i t. p. Chodzi nam tylko o podkreślenie, jak dziwaczne są pretensje do nas „Wyzwolenia”. Na taktykę, zsztytą z różnobarwnych strzępów rzekomo radykalnego niezadowolenia, na pozory radykalizmu, mające osłonić brak przemysłowej taktyki i poważnej akcji — nie damy się „namówić”.

Jest to zabawne, kiedy p. Rudziński daje nam radę, abyśmy... „rozdrążenia swoje na przyszłość hamowali”. Rada w stosunku do nas zupełnie zbyteczna. Ale może przydałaby się klubowi „Wyzwolenia”.

Siódmy dzień strajku rob. rolnych

Pomimo prowokacji obszarników, które polegają przede wszystkim na głośnieju bytów robotników rolnych, wydawaniu konotek i teroryzowaniu robotników zapomocą rewolwerów; pomimo, że w folwarkach grasuje policja, zmieniając się w bezpłatnych agitatorów obszarniczych, rozsiewających najfantastyczniejsze wieści; pomimo band enpeerowskich, które, przypominawszy sobie zasługę z przed 20 lat, kiedy to wespół z kozactwem starały się zlikwidować strajk rolny, waleśają się po folwarkach i kijami starają się zmusić robotników rolnych, aby ugięli karku pod jarzmo obszarnicze; pomimo to wszystko — strajk robotników rolnych ogarnął te wszystkie województwa, w których został proklamowany przez Zarząd Główny Zw. robotników rolnych.

Z podsumowań wynika, że na terenie województwa Pomorskiego strajkowało w ciągu ubiegłego tygodnia 75 procent robotników; w woj. Poznańskim strajk objął około 20 procent folwarków.

W b. Kongresówce strajk powszechny w niektórych powiatach objął w ubiegłym tygodniu około 80 procent ordynaryszów z tych powiatów. Robotnicy dniówkowi w

b. Kongresówce strajkowali w 70 proc.

(Dnia 5 kwietnia b. r. odbyły się we wszystkich Oddziałach Związku masowe Zjazdy robotników rolnych. Od dnia 6-go kwietnia należy dopiero oczekiwać właściwego rezultatu strajku.)

Do ostatnich czasów dawał się odczuwać dotkliwy brak agitatorów. Obecnie zgłaszają się do pomocy organizacyjnej zawodowcy z innych Związków klasowych i działacze P. P. S., którzy udają się na folwarki. Duże znaczenie ma także i to, że początkowo robotnicy porzucili pracę na wezwanie Zarządu Gł., nie wiedząc dokładnie, jak bardzo Nadz. Kom. Rozj. ich pokrzywdziła. Obecnie wszędzie już dotarła prasa. Oburzenie na urzędników, którzy pod dyktando obszarnicze obniżyli robotnikom płace, jest ogromne.

Dotychczas nie pisaliśmy nic o przebiegu strajku w powiatach: *Łomżyńskim, Kolneńskim, Sieradzkim, Łaskim, Wieluńskim, Mińsko - Maz., Siedleckim, Białskim i Konstantynowskim.* W powiatach tych w ciągu całego tygodnia strajkowało 80% wszystkich robotników dniówkowych, z wyjątkiem Siedleckiego, w którym strajk

objął 60 proc. dniówek.) We wszystkich tych powiatach strajk powszechny od 6-go kwietnia został dobrze przygotowany.

Dnia 6 kwietnia Zarząd Główny zawarł umowę polubowną na warunkach, o jakie Związek walczył z administracją folw. *Gura — Trzciny pow. Warszawski*, wobec czego w folwarkach tych strajk został odwołany. Zaznaczono, że nikt za strajk nie będzie wydalony.

GWALTY I BEZPRAWIA.

Związek Ziemiaków nie może się odzwyczaić od uznania władz państwowych za swoje urzędy ekonomiczne. Gdy błagania obszarnictwa skierowane do rządu centralnego, aby zgłodził strajk siłą nie dały rezultatów, Zarząd Główny Związku Ziemiaków z pominięciem rządu, zwrócił się bezpośrednio do *wszystkich starostów*, polecając im, aby, w porozumieniu z inspektorami, wydawali odezwy do robotników. Oto jak w praktyce przedstawia się „praworządność“ ziemian. Zdumienie budzi fakt, że nie nam niewiadomo, aby którykolwiek starosta odpowiednio zareagował na podobne pomiatanie jego urzędem. Co gorsze, — rozkazy obszarnictwa widocznie obowiązują niektórych starostów, bo oto w powiecie Rypińskim starosta, w porozumieniu z inspektorem, wydał odezwy przeciw strajkowi, a następnie wójtowie odczytywali odezwy robotnikom, agitując ich, aby zaniechali strajku.

W *Byszewie (powiat Kartuski)* aresztowano robotników: Konkela, Zielonkę, Lewińskiego, Burkę i Soldatkę.

W powiatach: *Toruńskim i Wąbrzeskim* zaprzestano wydawania paszy dla bydła strajkujących robotników w folwarkach: *Nowa Wieś, Liszewo, Małe Radonińska, Świerczyno, Sluczaj, Przydwórz, Załęcz, Ostaszewo i Turzno*. Świadczeń nie wydano i wydano za strajk terminatki w folwarkach: *Ostaszewo, Turzno, Nielub, Nowa Wieś, Liszewo, Wadkocz, Pędzewo, Staw, Małe Radonińska, Świerczyno, Sluczaj i Przydwórz*.

W *Nielubie i Nowej Wsi* policjanci z karabinami pilnują spichlerzy dworskich.

W *Grudziądzu* dnia 5 kwietnia odbył się bardzo liczny zjazd rob. rolnych. Po stwierdzeniu, że w całym szeregu folwarków rzyzy głodzone przez obszarników było robotników, że w wielu folwarkach wypędzone są krowy robotnicze z obór; że wojewoda Wachowiak nie chce interwenjować, oświadczając, że najpierw musi się porozumieć z prokuratorem, by się przekonać, czy obszarnicy postępują legalnie, w takich folwarkach postanowiono zaprzestać obrządku inwentarza, a wogóle w całym okręgu zastrzyć strajk. Odpowiedzialność za to spada przedewszystkiem na p. Wachowiaka, który widocznie nie może zrozumieć, że województwo nie jest ekspozyturą enpeerowców, lecz instytucją państwową.

W powiecie *Grudziądzkim* policjanci z reguły prowadzą agitację przeciw strajkowi, a niektórzy z nich poszli na służbę obszarników. Tak np. w *Świętosławiu* policjant Nr. 125 agitował robotników przeciw strajkowi; w *Białochowie* policjant Nr. 366 obrządka inwentarza; w *Gołębiewie* policjant Nr. 162 wozi mleko z obory dworskiej do mleczarza. Policjantom tym rząd niezwłocznie winien wstrzymać pobory, ponie-

waż zgodzili się do pracy na folwarkach niewątpliwie za sutą zapłatą.

W *Celigowie* (pow. Skierniewicki) policja aresztowała dnia 6 kwietnia t. Czapkowskiego, za niedzielną agitacją strajkową. Czapkowskiego wyciągnięto z łózka. Komendant policji w Skierniewicach oświadczył przedstawicielowi Związku, że każe aresztować wszystkich agitatorów strajkujących, gdyż on „nie uznaje“ prawa agitacji.

Podobnie zachowuje się starosta - obszarnik i komendant policji w *Tomaszowie Lub.* Nie przeszkadzają oni zupełnie policji w agitacji przeciw strajkowi. W folw. *Zimne* aresztowano funkcjonariusza Związku Wiśniewskiego i robotników: Baka i Bartnika. Starosta odmawia interwencji, gdyż rzekomo sprawy aresztowanych skierowane zostały do sędziego śledczego. Warto zaznaczyć że t. Wiśniewskiego aresztowano w czasie zamkniętego zebrania członków za przemówienie, wzywające do spokojnego strajku.

Dnia 8 kwietnia w *Dobrzyniu* (pow. Lipno) nad Wisłą odbędzie się sprawa t. *Orankiewicza* osk. z art. 510 i 530 K. K., za to, że powiedział w obecności rządcy: „niechby on (rządca) mi pogrążył rewolwerem, tobym mu pokazał“. Uważane to jest za teror, natomiast rządcy za groźenie rewolwerem — nic...

Policjant Nr. 933 w *Wojszycach* (pow. Kutno) oświadczył robotnikom, że jeżeli nie zaniechają strajku, to sprowadzi wojsko, które zrobi z nimi porządek.

W *Radzynie Podl.* starostwo zakomunikowało naszemu przedstawicielowi, że zabrania urządzania zebrań członków i odmawia wydawania zezwoleń na odbycie tych zebrań. Czy w Radzynie mamy starostę, czy też wykonawcę woli obszarniczej?

W folw. *Franopol* (pow. Białski) wszystkim strajkującym wręczono przez gminę konotatki, w ciągu 24 godzin wytoczono im proces i skazano na natychmiastową eksmisję. Eksmisja ma być wykonana dnia 6 kwietnia.

W *Anielinie* (pow. Łukowski) aresztowano 2 robotników dniówkowych za spokojną agitację strajkową.

Inspektor pracy *Zaleski* jest niepokorniony w swoich zapędach reakcyjnych. Po popisie *Płockim*, zakomunikował on staroście w *Lipnie*, że zarobki dniówkowców zostały podniesione o 100%. W powiecie *Rypińskim* również dał staroście podobne informacje.

Jak bezczelnie blaguje p. *Zaleski*, możemy się przekonać ze stawek, wyznaczonych przez *Nadzw. Komisję Rozj.* na marzec przyszłego roku, w porównaniu z tym, co robotnicy otrzymali w marcu bież. roku.

Za dzień pracy w marcu b. r. robotnicy rolni w pow. *Rypińskim* otrzymali: kat. I — 62; kat. II — 93; kat. III — 1.24.

W marcu 1926 r. otrzymaliby, według orzeczenia N. K. R.: kat. I — 25; kat. II — 45; kat. III — 60.

Szykany obszarnicze wywołują chęć odwetu. W rezultacie kilka powiatów zwróciło się do Zarządu Gł., aby je upoważnić do strajku czarnego. Zarząd Gł. kategorycznie przeciwstawił się tym za-

daniom, upoważniając tylko poszczególnych robotników w folwarkach, gdzie wykonywane są zbyt ciężkie, a starostowie nie interwenjują, aby robotnicy zaniechali tam obrządku inwentarza. W tych folwarkach, w których godzi się ludzi postronnych, strajkujący również nie są obowiązani do obrządku inwentarza.

(OSTATNIE WIADOMOŚCI.

W pow. *Miechowskim* przez cały tydzień trwał strajk rob. dniówkowych, od dnia 6 kwietnia rozpoczął się strajk powszechny na roli.

W pow. *Mławskim* do godz. 12 w poł. w dn. 6 kwietnia strajk powszechny na roli objął 23 folwarki.

W pow. *Łukowskim* strajkowało w ub. tygodniu 50% dniówek. Od dnia 6 kwietnia wyznaczono strajk powszechny. Dnia 7 kwietnia odbędzie się masowy zjazd strajkujących robotników.

Wspaniałe zwycięstwo P. P. S. w wyborach do Rady Miejskiej w Sosnowcu

(Telefonem).

W niedzielę, dn. 5 kwietnia, odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Sosnowcu, które przyniosły ogromne zwycięstwo P. P. S. Lista P. P. S. Nr. 2 otrzymała 15,620 i zdobyła 29 mandatów, na ogólną liczbę 45.

Pozostałe listy otrzymały:
N. P. R. — 1045 gł. 1 mandat;
bezpартyjni kolejarze — 689 głosów — 1 mandat;
Żydzi sjonści i rzemieślnicy żydowscy — 1881 gł. 3 mandaty;
kamienicznicy — 346 gł., 0 mandatów;
Chjena — 5559 gł. — 10 mandatów;
Posle - Sjon — 324 gł., 0 mandatów;
Zw. urzędników — 897 gł., 1 mandat;
Żydzi kamienicznicy — 210 gł., 0 mand.;
Zw. lokatorów — 384 gł., 0 mandatów.

Zasiłki dla bezrobotnych pracown. umysłowych

Dziś rozpoczyna się w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zasiłki będą udzielane z funduszu Bezrobocia w formie pożyczek lub zapomóg dla bezrobotnych. Skorzysta z nich znacznie więcej osób, niż dotychczas, gdyż nowa instrukcja ministerjum pracy obejmuje bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy utracili posadę w okresie od 1 stycznia 1923 roku i przynajmniej od miesiąca są bez pracy.

Stawki zasiłków, wedle instrukcji rządowej, podwyższono. Na okres 6 tygodni wynosią dla osób samotnych 45 zł., zamiast poprzednich 40-tu, dla trzech osób 65, zamiast 60. Ponad 3 osoby — 85 złotych, ponad 5 osób wyznaczono 100 zł., gdy sumę tę dawniej otrzymywała rodzina, złożona z więcej, niż 6 osób. Powtórnie można zgłaszać się po zasiłek po upływie 6 tygodni.

Do otrzymania zasiłku konieczne jest, prócz innych dowodów, zaświadczenie rządcy domu, iż zgłaszający się jest w tej chwili bez posady i bez środków utrzymania

Drożyzna.

OBNIŻENIE CENY WĘGLA PRZEZ WYDZIAŁ ZAOPATRYWANIA.

Od środy b. tyg. 8 kwietnia, Wydział Zaopatrywania magistratu obniża cenę górnosląskiego i dąbrowieckiego węgla: grubego i kostki I z 37 zł. 50 gr. do 36 zł. 50 gr., kostki II z 37 zł. 50 gr. do 35 zł. 50 gr., orzecha I z 35 zł. 50 gr. do 33 zł., orzecha II z 31 zł. 50 gr. do 29 zł., III i drobnej kostki kuchennej z 29 do 27 zł. za tonę wraz z dostawą w śródmieściu, poczynając od półtony tony. (—)

NABIAŁ TANIEJE.

Pragnąc przyczynić się przed świętami Wielkanocnymi do obniżenia cen, Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniżył od poniedziałku ceny jaj: stemplowanych z 15 do 13 gr., zwykłych z 12 do 11 gr. i drobnych z 10 do 9 gr. za sztukę. W hurcie skrzynia jaj dochodzi jeszcze do 160 zł.

Również od tego dnia Związek obniżył ceny masła w hurcie: wyborowego do 5 zł. 40 gr. i deserowego do 5 zł. 20 gr. za kg., w detalu zaś wyborowego z 6 zł. 20 gr. do 6 zł., deserowego zaś z 5 zł. 80 gr. do 5 zł. 60 gr. za kg.

Zważywszy, iż Związek zaopatruje obecnie sto kilkadziesiąt sklepów, obniżenie przezeń cen nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się cen na rynku nabiałowym. (—)

CENY WĘDLIN.

Władze administracyjne zwróciły uwagę, iż ceny wędlin sprzedawanych w sklepach spożywczych są wyższe od cen pobieranych w wędliniarniach. Wobec czego zwraca się uwagę, iż ceny wędlin w sklepach spożywczych nie powinny przekraczać cen obowiązujących w wędliniarniach. Zyski właśc. sklepów spożywczych powinny polegać na otrzymanym rabacie od wędliniarzy, a nie obciążać dodatkowo spożywców. (—)

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał: 1) Antoniego Cybulskiego, właśc. sklepu spożywczego (Wilcza 72) za pobranie nadmiernych cen za kaszę perłową i fasolę oraz 2) ulicznego sprzedawcę papierosów Stanisława Sprzączkę (Wesoła 76) za pobieranie nadmiernych cen za papierosy każdego na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych. Nadto 3) Franciszka Ciastko, ulicznego sprzedawcę papierosów (Al. Jerolimskie, róg Brackiej) za analogiczne przekroczenie na 30 zł. grzywny i 3 zł. opłat sądowych. (—)

Sprawy skarbowe

Bilans Banku Polskiego.

W ostatniej dekadzie marca zapasy złota wzrosły o 3,5 milj. zł., zapasy walut i dewiz zaś o 15,8 milj. zł. (w związku z wpływem dalszych rat pożyczki amerykańskiej).

Portfel wekslowy zwiększył się o 3,5 milj. zł., natomiast pożyczki lombardowe zmniejszyły się o 1,6 milj. zł.

Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 26,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 45 milj. zł. i wynosił w dn. 31 marca 563 milj. zł. Rachunki żyrowe zmniejszyły się o 50 milj. zł.

Sprawozdanie literackie.

Pokłosie poezji.

Poezja naszych dni jest już daleka od pojęć, o władztwie nad duszami, któremi żywił się i ludził romantyzm. Ludził się, mniemając, że przoduje życiu, że czyni je zawisłym od polotu poezji, że bez jej jasnego promienia istnieć by mogły jedynie mroki zateńczonego, stęzalego w bagno życia. Miało ono zawsze swój bieg, swoje katastrofy i przełomy, chociaż nad nimi tęcza poezji nie rozpiniała swego łuku. Lecz ulegając tym złudzeniom, romantyzm przystosowywał się do powagi życia, usiłował stać na szczycie, z którego by mógł ogarnąć nieograniczone horyzonty. Mniemając, że z wysokości swego poetyckiego tronu udziela życiu wskazań i prawd najwyższych, dążył do zajęcia takiego stanowiska, by one stały mu się widoczne. Usiłował być pulsem i sercem ludzkości, tworzyć syntezę, wyrażać idee wielkie i podniosłe.

To przeświadczenie o postannictwie literatury przeniesione było z kolei na inne rodzaje literackie, trwało jednak zawsze w okresach rozkwitu, w twórczości wielkich talentów. Brak tej świadomości obniżał musi polot, czynił sztukę dowolną grą wyobraźni, zabawą, przyjemnością, podczas gdy twórczość wielka — bodaj tylko samem przekonaniem o wielkości swych zadań — jest raczej rozkoszą cierpienia, niż przyjemnością smakowania wrażeń.

Bolesną, burzliwą, niespokojną, rewolucyjną jest twórczość Władysława Broniewskiego („Wiatraki“). Należy podnieść odrzucając ten mały tomik, zawierający kilkanaście utworów, objawia nam pierwszorzędną

mocny talent. Broniewski, daje wyraz idei, która zdaje się ogarnąć całkowicie; stanowi dla niego punkt wyjścia w jego sądzie o życiu, lub — wyrażając się dokładniej — sądzie nad życiem. Wojna, wśród której wyrósł, która zaciążyła nad jego młodością, ukazała mu życie w stanie powszechnej katastrofy — wywołuje na jego usta protest: w imię miłości człowieka do człowieka, w imię podeptanego życia, tysięcy poszarpanych przez pociski, zakopanych we wspólnych dołach. Przez jego wiersze idzie drgnienie świętego gniewu, słyszy się w nich pomruk rewolucji, błyskają one wizjami pełnymi grozy. Jest to okrzyk walki w imię miłości, bunt w imię praw do życia. Forma Broniewskiego ma w sobie rytmy spitzowe, mocne, dźwięczne, jak miarowy odgłos pochodu tłumów, jak nadsięganie burzy.

Na współczesne młode pokolenie poetów wywiera wciąż silny wpływ futuryzm. W odczynie swojej, we Włoszech — okazał się ostatecznie bezpłodny. Nic nie znajdując, poszukuje wciąż nadzwyczajności. Nie zdołał ożywić swymi teoriami talentów tak wielkich, by zdołały one naprawdę stworzyć nową poezję. Wskazał urok miast, piękno cywilizacji, maszyny, pędu, który ogarnia współczesne życie. Te wskazania futuryzmu zostały spożytkowane przez szereg poetów — bez futurystycznej formy, bez ekstrawagancji i nadzwyczajności, zaprzeczających podstawowemu elementowi sztuki, jakim jest piękno.

Narzuć literaturze pewnych pojęć o tem, gdzie należy szukać piękna, połączone z jednostronnością, która każe szukać piękna tylko w określonych zakresach, przekreślając wszystko inne, — prowadzi do tworzenia z kolei innych wskazań, również jednostronnych. Futuryzm mówił o pięknie miast i wytworów cywilizacji — i dlatego odwracał się

od natury, pogardzał historyzmem, wyśmiewał sztukę przeszłości, twierdząc, że trzeba spalić muzea. Z tą samą jednostronnością grupa „Czartaka“ w Polsce uznaje wieś i przyrodę za jedyne źródło poezji. Edward Kozikowski, wydając swój „Pochód świerszczów“, opatruje go rodzajem manifestu, w którym wyklada swe poetyckie credo. Cóż robić? Trudno nam uznać się za przekonanych. W „przytłaczającej większości“ wypowiemy się za tem, że piękno jest wszędzie. Piękne jest wielkie miasto i szczerza wieś, szczyt górski i lokomotywa. Wszelkie z umysłu sobie postawione ograniczenia zakresu piękna stwarzają pewien przymus odczuwania, który ujemnie odbijać się musi na twórczości. W „Pochodzie świerszczów“ jest więcej siły przekonania, niż siły odczuwania. Poeta rodzi temat, nie temat rodzi poetę. P. Kozikowski narzuca sobie poetyckie idee — coraz inne. Nie wyrokując, która z nich jest słuszną, pragnęlibyśmy, aby odnalazł tę, która będzie — płodna.

P. Jerzy Braun („Dywan rozkwitający“) zdaje się ulegać złudzeniom, że istnieje jakaś przyrodzona poetyczność pewnych pojęć. Dzieli ją wraz z wielu innymi młodymi pisarzami, dla których słowa: lotnik, aeroplan, lokomotywa, semafor zawierają same w sobie esencję poezji, tak iż pozostaje tylko w pewien sposób kombinować te wyrazy, aby mogła powstać poezja — i to nowa poezja. W samym sposobie niema nic nowego. Każda epoka literacka posiadała takie czarodziejskie wyrazy. Przypomnijmy: rusalka, faun, słoneczne południe, cichy zmierzch, złota zorza, oddale etc. Czyż nie były one niegdyś w swoim czasie tak samo nabrzmiałe gotową już esencją poezji? Czy nie budziły one odrzutu skojarzeń pojęciowych, z których układały się tysiączne odmiany wierszy o znużeniu, smut-

ku, tęsknocie, greckiej pogodzie ducha? Wystarczy, aby istniały sformułowane lub tylko półświadome pojęcia, teorie o pięknie, pewne kanony i wzory. To wszystko istnieje i dziś wspomniawszy aeroplan lub semafor, z łatwością dobieramy sobie skojarzenia, dzięki którym utwór poetycki niejako gotowy wyskakuje z głowy.

P. Braun nie z samych tylko rekwizytów poetyckich może tworzyć. Jest w nim żywiołowa rozlewność słowa, jest wybuchowość, wyładowująca się w kaskadach wierszy, w nawałach obrazów, w fantazjach. Jest to jednak wciąż jeszcze żywioł nieopanowany, nieskondensowany, mało wyrazisty. Jest to poezja słów, pod którą czuje się temperament artysty, nie mogący wyzwoić się z pod natłoku obrazów, wyplatać z nadmiaru słów, dokonając doboru pomysłów.

„Śruby“ Juliana Przybosa, lubelskie wydawnictwo „Reflektora“ uzupełniają to, co powyżej było powiedziane o twórczości z akcesoriów poetyckich. Z niedowierzającym zdziwieniem dowiadujemy się o scieraniu się szkół, kierunków, grup. Nie zaznaczają one z dostateczną wyrazistością swych różnic, natomiast potęgują wrażenie jakiejś bezosobowej zbiorowości. Daje się od biedy pochwyć o blicze tej zbiorowości, lecz bez uprzedniego przygotowania, niemal wtajemniczenia w ten gąszcz młodych pędów, przychodząc ot tak, prostoprzętnie, ze zwykłą wrażliwością czytelnika, niepodobna odróżnić p. Przybosa od Wazyka, tego ostatniego — od jego kolegów z „Reflektora“. Całość miota się w ciągłym krzyku, w rozwichrzeniu formy, posilkuje się ciągle temi samymi rzeczownikami, pozostawiając wrażenie ciągłego zgiełku. Mamy do czynienia ze szkolarstwem w poezji, doprowadzonym do krańców z panowaniem ogólnych założeń, teorii, punktów widzenia, podporząd-

Zamach na wychodźstwo.

Na połączonych komisjach sejmowych emigracyjnej i morskiej, wbrew głosowi tow. pos. Prausowej, przeszła w trzech czytaniach ustawa o wyłączności portów polskich dla całego wychodźstwa.

Jest to jaskrawe zlekceważenie interesów wychodźcy na rzecz t. zw. interesu Państwa, z pod którego łatwo dojrzeć — dość tylko dokładnie zapoznać się z całym zagadnieniem — oblicze, żadnego monopolu na wyzysk emigranta kapitału, zaangażowanego w przedsiębiorstwach okrętowych.

Cała sprawa nabiera cech specjalnie skandalicznych, gdy uprzytomnimy sobie, że Polska (w przeciwstawieniu do takich Włoch np.) nie posiada, poza jedną jedyną ustawą o ulgach paszportowych, — żadnego prawodawstwa, chroniącego wychodźców przed wyzyskiem, oszukaństwem i t. p., gdy stwierdzimy, że Państwowy Urząd Emigracyjny pod sukno gdzieś schował uznane na konferencji w lipcu ub. r. za niezbędne do wykonania żądania klasowych związków zawodowych w sprawach emigracyjnych.

Emigrant - robotnik, już przy obecnych warunkach skazany na cały szereg nadyżyć, pozbawiony wszelkiej istotnej pomocy w czasie podróży, oddany na łaskę towarzyszy okrętowych, — od czasu, gdy zostanie przegłosowana na plenarnym posiedzeniu Sejmu ustawa o wyłączności portów Gdyni i Gdańska — stanie się łupem bezkonkurencyjnego monopolu kilkunastu towarzystw, operujących w tych portach.

W ustawie, która przyjęta została przez komisję sejmową nie powiedziano nic ponad to, że wychodźca jedynie i wyłącznie może opuścić kraj w celu zarobkowym przez dwa wyżej wymienione porty.

W sprawie tej nikt, poza przedstawicielami robotników, nie zabrał głosu, by zaprotestować przeciw cynicznej ustawie.

Interes „Państwa”, a w rzeczywistości uprzywilejowanych towarzystw okrętowych ma być tutaj tak dalece decydującym czynnikiem, że nie liczone są nawet z tym faktem, że *dziesiątkom tysięcy wychodźców przedłuża się w ten sposób czas podróży na dzień lub dwa i naraża na większe koszty*, a wszak zadaniem Państwa i społeczeństwa jest w istocie przyczynianie się w jaknajwybitniejszy sposób do polepszenia doli tych ofiar chaosu kapitalistycznego gospodarstwa.

Nawet „Wychodźca” jedyne pismo poświęcone sprawie wychodźstwa nie zdobył się na ocenę tej ustawy pod kątem obiektywnego interesu wychodźcy i w ostatnim swym numerze w artykule wstępnym bąka coś niezrozumiałego na temat konieczności „polepszenia i poprawienia” ustawy w kierunku ochrony zagrożonych interesów wychodźstwa, jakgdyby nie rozumiejąc, że całą tę sprawę można istotnie naprawić tylko w jeden sposób mianowicie: odrzuceniem całej tej ustawy.

Komisja Centralna Związków Zawodowych na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 1925, omawiając sprawę ustawy, która winna nazywać się ustawą gwarantującą przywilej wyzysku wychodź-

cowującym sobie całkowicie, do zupełnej zatrąty indywidualność pisarską. Nie o to wszak chodzi, aby ci młodzi pisarze wedle szczególnych znaków potrafili się rozróżnić między sobą, lecz abyśmy my ich rozróżniali. Nie o to idzie, że oni zachwycają się radiotelefonem, lecz abyśmy my, czytelnicy (ostateczna — co tu robić — instancja!) odczuli piękno radiotelefonu, czy — jak chce p. Kozikowski — piękno krajobrazu beskidzkiego. Tymczasem my — otrzymujemy twierdzenia, oni — wrażenia. Jest to zamiana naopak. Wrażenia należą się nam, czytelnikom, a my z kolei odwzajemnimy się twierdzeniem, że p. Braun, Przyboś, Ważyk lub Bielski sprawili, że istnieje piękno semaforu, czar motoru, potęga drapacza nieba.

Gdy komu znacznie być trochę niesamowicie wśród „Zwrotnic” i „Reflektorów”, wśród chaosu, z którego urodzi się gwiazda... nieco później, niech dla odczynienia przeczyna „Drugą ojczyznę” p. Jerzego Lieberta. Znajdzie tam dla odmiany „Konchę, perłę i słowika”, „Zaloty”, „Niebo i ziemię”. Odnajdzie zatem atmosferę poezji, do której bardziej są przywykłe jego płuca. Znajdzie ciszę, wdzięk, spokój, zamyslenie. Bardzo przepraszam, ale to też jest poezja. Wszystko, co było kiedykolwiek poezją — pozostanie nią. Jest to prawda, której nie należy zapominać. W imię tej prawdy wprowadza się do poezji semafor i... nie wypęda słowików. Wystarczy dodać, że w poezjach p. Lieberta czujemy poezję, a nie on o sobie, lecz my o nim mamy swe określenia. Jest on rozmiłowany w spokoju, wdzięk, pogodnym i zacisznie pięknie. Daleki od wszelkich burz, walk, rozterek, zamknięty w pewnym obrębie, lecz ten — jest jego światem, a nie terenem, do którego dowolnie ograniczałby swe poszukiwanie pięk-

Jan Dąbrowski.

ców przez grupę towarzystw okrętowych, przyjęła uchwałę, wyrażającą ostry protest przeciw ustawie i domagającą się, by wreszcie wypowiedziały się w tej sprawie najbardziej do tego powołane, kompetentne Ministerjum Pracy i Państwowy Urząd Emigracyjny, które wobec pomysłu p. Kiedronia milczą, chcąc uniknąć oświadczenia się przeciw ustawie.

Strajk

w teatrach Polskim i Małym

Rozpoczęty w sobotę ubiegłą strajk robotników w teatrach Polskim i Małym rozszerzył się na cały personel i prawdopodobnie szybko nie zostanie zlikwidowany z powodu nieustępliwego stanowiska dyrektora Szyffmana, który używa artystów i statystów do spełniania czynności technicznych. Dlatego też przedstawienia nie uległy przerwie.

Jak komunikuje nam Zarząd Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, spór toczy się o niewypłacone dotąd 60 proc. trzynastej pensji z 1924 r., która normalnie była wypłacana na Boże Narodzenie. Tego jednak roku Związek zgodził się na propozycje Dyrekcji, by trzynasta pensja była wypłacana częściami. Jakoż na Boże Narodzenie robotnicy otrzymali 20 proc., 7 marca 20 proc., a 60 proc. mieli otrzymać na Wielkanoc. Tymczasem dyr. Szyffman, który weale nie zaprzecza, że robotnikom owe 60 proc. się należy, odmówił wypłaty, motywując to złym stanem finansowym teatrów. Powodzenie obu granych obecnie sztuk zadaje kłam tym twierdzeniom. Jeżeli zaś p. Szyffman zamierza odbijać sobie niedobory zesłoroczne obecnym powodzeniem kasowym, to w żadnym razie nie może to dziać się kosztem robotników.

(Wczoraj odbyło się zebranie strajkujących robotników, którzy postanowili prowadzić strajk aż do zwycięstwa.)

W razie, gdyby Dyrekcja trwała na dotychczasowym stanowisku, Związek zmuszony będzie wezwać robotników innych teatrów stołecznych do poparcia strajkujących. Z racji p. Szyffmana Warszawa może być na święta pozbawiona przedstawień. Dla omówienia zatargu Zarząd Związku zwołuje na czwartek 9 b. m. o 1 pp. nadzwyczajne zebranie wszystkich robotników teatrów i kin warszawskich.

Tą drogą Zarząd Związku zwraca się do Związku Artystów Scen Polskich o wywarcie nacisku na kolegów z teatrów Polskiego i Małego, by porzucili niezaszczytną rolę łami-strajków.

B. B. C. wypowiedziało się za podwyższeniem opłat paszportowych!!!

W kilku pismach warszawskich ukazała się wiadomość, jakoby Biuro Badania Cen wypowiedziało się przeciwko podwyższeniu opłat paszportowych przy wyjazdach zagranicę.

Informacja ta jest niecisła: na posiedzeniu Biura Badania Cen, odbytem dn. 2 b. m., omawiana była sprawa opłat paszportowych i po przeprowadzonej dyskusji Biuro Badania Cen wypowiedziało opinie, że opłata zasadnicza jest za niska i że bezwzględnie za niska jest opłata za paszporty handlowe (co do paszportów handlowych opłata 20 złotych określona jest w ustawie). Biuro Badania Cen wypowiedziało się za podniesieniem tych opłat, wyrażając jednocześnie życzenie, aby był utworzony pewien kontyngent paszportów ulgowych dla pracowników umysłowych.

B. B. C. od chwili swego powstania aż do dnia dzisiejszego nie zajęło się gruntownym zbadaniem cen podstawowych artykułów, jak chleb, mięso, węgiel i t. p., albo robiło to w sposób zupełnie nieudolny, wszędzie wsząc zbyt wysokie zarobki pracowników, a zamykając oczy na istotne przyczyny drożyzny. Sprawozdania, wypełnione wynikami tendencyjnie prowadzonych „badań”, nadają się tylko do składu biurowej makulatury. Za to B. B. C. bardzo gorliwie zajmuje się sprawami, które w żadnym razie do jego kompetencji nie należą. Badali więc wysokość płac nauczycielskich, aż dostali po palcach od Zw. Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, a teraz zajęli się opłatami za paszporty zagraniczne! W zapale badawczym zapomniano, że paszport to nie kilo słoniny, a opłata paszportowana nie jest ceną. Wynik tego badania był zgóry do przewidzenia dla tych, którzy znali rezultaty dotychczasowe prac B. B. C. — Biuro Badania Cen wypowiedziało się za zamurowaniem bram, łączących Polskę z zagranicą. Jak tak dalej pójdzie, to B. B. C. zajmie się badaniem, czy podatek obrotowy albo opłaty stemplowe nie są za wysokie.

Dla B. B. C., instytucji nikomu nie potrzebnej a przeszkadzającej tylko w pracy Radzie Spożywców, uciera się już nowa nazwa — B. B. C.-ygaństwo.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WYROK komisji pojednawczej i arbitrażowej na Górnym Śląsku.

W sprawie urlopów zredukowanych robotników.

Jak donosi „Gazeta Robotnicza”, w dn. 2 b. m. Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w Katowicach rozpatrywała wniosek postawiony przez członków Rady Zakł. kopalni Hr. Laury w sprawie przyznania urlopów zredukowanym robotnikom.

Kopalnia Hr. Laury posługiwała się dotąd praktykami, bardzo krzywdzącymi robotników. Pozostającym w pracy robotnikom odtrąca się od urlopu „świętówki”, zredukowanym zaś robotnikom odmawia się wogóle urlopów, motywując to tem, że robotnicy otrzymują urlop za rok bieżący, a nie za ubiegły. Te same argumenty wysuwał przedstawiciel kopalni i przedstawiciele zw. pracodawców.

Sekretarz Centr. Zw. Górników, t. Chrószcz, udowodnił niewłaściwość argumentów pracodawców — i Komisja Poj. i Arb., pod przewodnictwem wyższego radcy górniczego, p. Noakowskiego, wydała wyrok, wyjaśniający, iż robotnicy otrzymują urlopy za rok ubiegły a nie za rok bieżący. Wobec tego i zredukowanym robotnikom należy się urlop.

Przepisy o poborze rekruta

(PAT.). Pobór w bieżącym roku odbędzie się już na zasadach nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, z dn. 23 maja 1924 r. (Dz. Ustaw Nr. 61 poz. 609)

Pobór ten rozpocznie się w każdym powiecie (m. st. Warszawie) najwcześniej dnia 1 maja, a ukończy się najpóźniej dnia 30 czerwca b. r.

Do poboru w roku bieżącym obowiązani będą stawić się:

- a) mężczyźni, urodzeni w roku 1904;
- b) mężczyźni, będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B);
- c) mężczyźni, którzy będąc w wieku poborowym, dotychczas obowiązki stawienia się przed komisją poborową nie uczynili zadość;
- d) mężczyźni, którzy się zgłoszą do ochotniczej służby wojskowej (termin zaciągu ochotniczego w roku bież. będzie podany oddzielnie).

Nowa ustawa w porównaniu z tymczasową, wprowadza zasadniczą różnicę w dotychczasowym trybie postępowania, a mianowicie: przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie prawa do ulg, t. j. półtorarocznej służby i odroczeń, należy obecnie do kompetencji władz administracyjnych, a nie władz wojskowych, jak było dotychczas, a więc zasadniczo do starostw, — w większych miastach do komisariatów Rządu, względnie magistratów, jako władz administracyjnych I instancji, a w II instancji do województw, które to władze administracyjne w sprawach tych działają w porozumieniu z władzami wojskowymi.

Odroczenia terminu odbycia służby wojskowej według tej ustawy będą udzielane w myśl art. 53:

a) Jedynym żywicielem rodzin, o ile utrzymanie tych rodzin jest zależne od ich pracy i o ile poborowi ten obowiązek istotnie spełniają.

Za jedynych żywicieli rodzin uważani będą: jedyny syn niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca, oraz jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony, lub przyrodni brat o sierocznego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa.

Interpretacja słów „jeden syn”, „jeden brat” — będzie szła w kierunku nie „jedynaków”, a „jedynych żywicieli”.

b) Właścicielom oddzielnych gospodarstw rolnych.

Właścicielami oddzielnych gospodarstw rolnych będą uważane osoby, które odziedziczyły w liniistępnej gospodarstwa rolne, wystarczające na wyżywienie jednej rodziny, a nie przekraczające trzykrotnie takiego dochodu, o ile prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyne źródła utrzymania.

Za gospodarstwa rolne odziedziczone uważane będą te, które poborowy obejmuje w posiadanie po śmierci spadkodawcy, tytułem spadku, lub danowizny na wypadek śmierci.

c) Osobom, odbywającym studia teoretyczne i praktyczne.

Z tytułu studiów odroczenia będą udzielane: 1) uczniom średnich zakładów naukowych ogólnokształcących, państwowych lub prywatnych, uznanych przez państwowe władze szkolne za równorzędne z państwowymi, albo uznanych za równorzędne szkół zawodowych, oraz niższych szkół rolniczych do lat 23.

2) Słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, poświęcającym się studjum teologii i wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich przez państwo uznanych i nadzorowanych i osobom z wykształceniem średnim i wyższym, odbywającym praktykę zagranicą w zakładach handlowych — do lat 26.

d) Uczniom terminującym w rzemiośle do 22 lat życia.

Odroczenia te będą udzielane w celu dokończenia praktyki zawodowej jedynie tym uczniom, którzy terminują w rzemiośle u majstrów cechowych. Tacy poborowi winni się wykazać świade-

stwem o odbywaniu nauki rzemieślniczej, wydanym przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego, względnie przez zarząd izby rzemieślniczej i poświadczonym przez instruktora stowarzyszeń przemysłowych, względnie w razie, gdy taki nie istnieje, przez wydział przemysłowy właściwego urzędu wojewódzkiego.

W byłym zaborze austriackim są uprawnione do wydawania świadectw stowarzyszenia przemysłowe.

c) Prawo do służby półtorarocznej będzie przyznane tym z pośród poborowych, którzy najpóźniej do 25 czerwca r. b. udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdali egzamin dojrzałości (matura).

Poborowym (ochotnikom), podlegającym w bieżącym roku wcieleniu do szeregów, a którzy do dnia 25 czerwca r. b. nie przedstawiają wymaganych dowodów, prawo do służby półtorarocznej nie przyznaje się.

Podania o przyznanie prawa do służby półtorarocznej winny być składane w terminie od 1 maja do 25 czerwca do właściwej władzy administracyjnej I instancji z dołączeniem do nich potrzebnych dokumentów.

Podania o odroczenia z tytułu punktów: a, b, c i d — należyce udokumentowane, winny być składane do władz administracyjnych I-ej instancji w terminie od 15 lutego tego roku, w którym poborowy ma stanąć przed komisją poborową najpóźniej do dnia poprzedzającego stawienie się poborowego na komisję.

Osobom, przebywającym zagranicą odroczeń, określonych w pkt. c) (pod 1 i 2) mogą udzielić właściwe urzędy konsularne.

Uprawnieni do wnoszenia podań będą poborowi, ich rodziny lub ustawowi zastępcy.

Podania o odroczenia opłacie stemplowej nie podlegają.

Termin, w którym poborowi z poszczególnych powiatów i gmin obowiązani będą stawić się przed komisją poborową, określony będzie przez właściwe władze administracyjne w drodze oficjalnych ogłoszeń.

Wcielenie zaś do szeregów uznanych przy przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej (kat. A) odbędzie się w terminie między 1 a 7 października 1925 r.

Podając do powszechnej wiadomości ten krótki wyciąg z nowej ustawy odsyłamy zainteresowanych do treści nowej ustawy (wymienionej na wstępie), z którą każdy poborowy w dobrze zrozumianym własnym interesie zapoznać się powinien.

Bezrobocie.

(PAT.). Według informacji, zebranych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres czasu od 21 do 28 marca 1925 r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 185,400 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 1430 osób, przyczem zaznaczyć należy, że największą liczbę bezrobotnych zatrudniono w tym czasie w województwie śląskim i w Łodzi.

Wiec pracowników Miejskich i Teatralnych

W dniu 2 b. m. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, odbył się wielki wiec polityczny prac. Miejskich i Teatralnych, zwołany przez P. P. S.

Przewodniczył tow. Szenajch; do przedyskutowania powołano: tow. tow. Ziembickiego i Kazubińskiego.

Pierwszy przemawiał tow. Kurowski o wysiłkach Związku zaw. w sprawie utrzymania praw robotniczych, co w znacznym stopniu zostało osiągnięte mimo zamachów ze strony Magistratu na poszczególne prawa rob. miejskich.

Mówca nawoływał również robotników do skupiania się pod sztandarem P. P. S.

Tow. Szczypiorski charakteryzował walkę klubu P. P. S. w Radzie miejskiej z reakcyjną większością w obronie interesów robotników m. Warszawy.

Tow. Baryka omówił stan finansowy Magistratu m. Warszawy, oraz gospodarke Magistratu, prowadzoną w imię interesów klas posiadających.

Tow. Wysocki podkreślił silny związek jaki istnieje między sprawami ekonomicznymi a politycznymi.

Wszyscy mówcy byli nagradzani hucznymi oklaskami.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Dwuch kandydatów do wygranej dolarówki

Przed kilku dniami do kasy Banku Polskiego zgłosił się jakiś młodzieniec i przedstawiając obligację pożyczki dolarowej Nr. 0246837, zażądał wypłaty 8,000 dolarów, które padły na ten numer. W czasie jednak, kiedy kasjer spełniał konieczne formalności, właściciel obligacji wyszedł, pozostawiając dolarówkę i nie odebrawszy pieniędzy. Wkrótce potem, tego samego dnia do kasy zgłosił się jakiś starszy pan i przedłożył obligację, opatrzoną tym samym numerem 0246837. Zaniepokojony kasjer poprosił owego pana o poczekanie, a sam udał się do telefonu, by zawiadomić Urząd Śledczy. Z Urzędu przybył kom. Szabrański, który wspólnie z urzędnikami Banku zbadał obie obligacje i doszedł do wniosku, że druga dolarówka

jest prawdziwa, a pierwsza niestety nie umiemy podrobić. Wobec tego prawy właściciel, Ewaryst Dragosz, otrzymał 8,000 dolarów.

Urząd Sledczy tegoż dnia rozesłał notatkę do dzienników, że „rozstrągnięty” posiadacz obligacji Nr. 0246837, który zostawił ją w Banku, proszony jest o zgłoszenie się do Banku. Wybieg udal się. Wczoraj przyszedł do Banku ten sam młodzieniec, który pierwszy zgłosił się po wygraną na sfałszowaną obligację, i natychmiast został aresztowany przez wywiadowcę Urzędu Sledczego. Jest to student, Kazimierz Szczepanowski.

Krakowska cenzura a „Sw. Joanna“.

Jedną z najbliższych nowości teatru m. im. J. Słowackiego w Krakowie miała być sztuka Shawa grana na całym świecie z ogromnym powodzeniem p. t. „Sw. Joanna”. Jak donosi „Naprzód” krakowska cenzura poczyniła w tej sztuce znowu tak znaczne wykreślenia, żądając opuszczenia nawet całych scen, które bez trudności grano w Warszawie, że w rezultacie teatr krakowski zrezygnował zupełnie z wykonania tak okaleczonego dzieła. Podobno dyrekcja teatru ma wnieść rekurs przeciw postanowieniu krakowskiej cenzury.

W Łodzi spłonęła przedziałnia H. Steina

W czwartek w nocy wybuchł pożar w przedziałni Henryka Steina w Łodzi, przy ulicy Leszno. Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej, pożar stłumiono.

Spłonęła całkowicie dwupiętrowa poprzeczna oficyna, mieszcząca 3 zespoły przedziałnic. Mieszczące się w tym budynku znaczne zapasy łatwopalnego surowca przyczyniły się do rozszerzenia pożaru, udało się jednak uratować skrzydła budynku, z wyjątkiem dachu.

Straty są b. znaczne. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Zwycięstwa socjalistyczne w Szwajcarii

W niedzielę 29 marca odbyły się w szeregu miast szwajcarskich wybory do rad miejskich, uwieńczone powodzeniem socjalistów.

W Zurychu socjaliści zdobyli 55 mandatów na ogólną liczbę 125. Poprzednio mieli 44. W Aargau zdobyli 10 nowych mandatów i mają obecnie 61 mand. będąc najsilniejszą frakcją w Radzie. W Winterthur socjaliści uzyskali 3 nowe mandaty i mają razem 27, stanowiąc również najsilniejszą frakcję. W Albstreden socjaliści zdobyli większość i obalili poprzednią większość burżuazyjną.

Zjawiskiem pocieszającym jest także to, że wszędzie równoległe do zwycięstw socjalistycznych zaznaczyły się porażki komunistów. W Zurychu stracili 4 mandaty i mają wszystkiego 9, podczas gdy po dokonaniu rozłamu partii socjalistycznej mieli 25 mandatów.

W Aargau komuniści nie stracili nic, bo nie mieli żadnego przedstawiciela w Radzie. W Winterthur stracili połowę swych mandatów, mianowicie 2 z 4.

Zapytanie

Zapytujemy Prez. Rady Ministrów, co się stało z sobotą angielską w urzędach, która miała być przywrócona z dn. 1-ym kwietnia.

KRONIKA POLITYCZNA.

Z SEKCJI DO SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych. Na posiedzeniu tem rozpatrywano pomiędzy innymi wniosek p. Min. Skarbu co do interpretacji art. 8 konwencji polsko-niemieckiej, dotyczącej spraw obywatelstwa i opcji. Chodzi mianowicie o rozstrzygnięcie kwestji, czy majątek żony optanta na rzecz Niemiec, która posiadała obywatelstwo polskie i zrzekła się go — podlega wyłączeniu. Po dyskusji sprawę przekazano p. Min. Sprawiedliwości do zaopiniowania.

Ponadto rozpatrywano sprawę kredytów Banku Rolnego dla spółdzielni rolniczych na Kresach.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw bieżących odczytano pismo p. min. W. R. i Ośw. Publ. zawierające zasady organizacji szkolnictwa żydowskiego. Wedle tego projektu językiem wykładowym przedmiotów świeckich ma być w tych szkołach język polski, natomiast przedmioty judaistyczne będą wykładane w języku hebrajskim lub żydowskim zależnie od woli rodziców uczącej się młodzieży.

Dyskusję nad tą sprawą odroczone.

TARGI O TEKĘ I O KORFANTOFONIE.

Jak się dowiadujemy, chadecy tekę min. Przemysłu i Handlu po oczekiwaniu ustąpieniu p. Kiedronia chcieli zarezerwować dla „swojego człowieka“.



Dr. Włodzimierz CHODOROWSKI

okulista Oddziału III Kasy Chorych m. Warszawy
zmarł dnia 4 IV.25 r.

W zmarłym Kasa Chorych traci dobrego i sumiennego lekarza.

Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy.

Ponieważ na to stanowisko, które ma być wolne po ferjach świątecznych, upatrzony jest podsekretarz stanu p. Klarnier, chadecy na tę nominację zgodzili się pod tym tylko warunkiem, że... p. Korfanty i reprezentowana przez nich grupa uzyska koncesję radiotelefoniczną.

W sprawie tej odbyła się wczoraj konferencja pomiędzy pos. Korfantym a dyr. gabinetu p. min. skarbu p. Kauzikiem.

Podobno targu — dobito..

NIEPRZYJĘTA DYMISJA.

Minister Reform Rolnych p. Kopczyński w związku ze zmniejszeniem mu o 100 zł. przez Komisję Budżetową pozycji „zarząd centralny”, zgłosił wczoraj na ręce p. premiera Grabskiego swą dymisję.

Premjer dymisji nie przyjął.

„OSZCZĘDNOŚCI“.

Min. kolei wydało, jak się dowiadujemy rozporządzenie, mocą którego zniesiono wydawanie bezpłatnych biletów dziennikarzom i korespondentom pism zagranicznych. Ta decyzja ministerjum kolei spowodowana została

rzekomo względami oszczędnościowymi, gdyż podobno w ubiegłym miesiącu ministerjum wydało około 30 bezpłatnych biletów korespondentom zagranicznym.

Jeżeli min. kolei uważa, że liczba bezpłatnych biletów jest zbyt duża, to może wszak wprowadzić pewne ograniczenia, może sprawdzać czy korzystający naprawdę są dziennikarzami zagranicznymi, ale całkowite wstrzymanie wydawania tych biletów jest rzeczą szkodliwą, która odbije się ujemnie na naszej propagandzie zagranicznej. W wielu krajach dziennikarze państw obcych korzystają z bezpłatnych przejazdów i Polsce chyba ze względów propagandystycznych powinno zależeć na tym, by kraj nasz poznali przedstawiciele obcej prasy.

ZMIANA W REDAKCJI „RZECZYPOSPOLITEJ“.

Wczoraj przyjechał z Paryża do Warszawy p. Kazimierz Smogorzewski, który jak o tem już dawniej wspominaliśmy obemuje redakcję „Rzeczypospolitej“.

TELEGRAMY

Zwycięstwo socjalistów w Belgji

Bruksela, 6 kwietnia. (PAT.). Pierwsze informacje o wynikach wczorajszych wyborów do parlamentu świadczą przede wszystkim o poważnych zdobyczach, uzyskanych przez socjalistów w większości okręgów, oraz o całkowitem niepowodzeniu komunistów. Również liberałowie utracili znaczną ilość głosów.

Bruksela, 6 kwietnia. (PAT.). Wyda-

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

HINDENBURG NIE PRZYJAŁ KANDYDATURY.

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT.). „Sonn und Montagszeitung” donosi z Berlina, że Hindenburg, którego blok prawicowy upatrzył na kandydata na prezydenta Rzeszy, oświadczył, że kandydatury tej nie przyjmie.

Sprawa bezpieczeństwa

ANGLJA NIE ODPOWIEDZIAŁA NA PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

London, 6 kwietnia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Mac-

je się niemal pewne, że socjaliści uzyskają 7 — 10 mandatów, katolicy — 3 mandaty, frontyści — 1, komuniści — 1. Wszystkie te mandaty należały poprzednio do liberałów.

(Frontyści - separatysty flamandzcy. Przypominamy, że w poprzedniej Izbie, wybranej w 1921 r., katolicy mieli 80 posłów, socjaliści 68, liberałowie 33. Reszta — dzieć).

Berlin, 6 kwietnia. (PAT.). „Lokal Anzeiger” donosi, że Hindenburg miał oświadczyć się za uchwaleniem kandydatury Jarresa. Blok prawicowy ma powziąć ostateczną decyzję dopiero w środę, jednakże wobec odmowy Hindenburga, kandydatura Jarresa jako wspólnego kandydata partii prawicowych ma wszelkie szanse prawdopodobieństwa.

Neill zapytany, czy rząd przestał już odpowiedzieć na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego odpowiedział, iż rząd dotychczas nie wysłał żadnej odpowiedzi na piśmie.

O naprawę finansów Francji

Paryż, 6 kwietnia. (PAT.). Według informacji „Matina”, plan finansowy nowego ministra finansów, de Monzie, może być ujęty w następujące 3 punkty: 1) przedstawić krajowi istotną sytuację finansową kraju, 2) zażądać od kraju dobrowolnej daniny, z pozostawieniem obywatelom samym obowiązku zadeklarowania wysokości ich majątku oraz swobody wybrania sposobu uiszczenia tej daniny, 3) w razie niepowodzenia daniny dobrowolnej, zastosować system deklaracji majątkowych kontrolowanych.

Paryż, 6 kwietnia. (PAT.). Po skończonym posiedzeniu komitetu ministrów, minister Albert oświadczył iż w łonie rządu ujawniła się jednomyślność co do przyjęcia planu sanacji finansów, przygotowa-

nego przez ministra de Monzie oraz potwierdził, iż plan ten przewiduje daninę dobrowolną, której oprocentowanie wahałoby się między 3% do 4%, co nie zostało zresztą jeszcze ostatecznie ustalone.

Paryż, 6 kwietnia. (PAT.). Ścisły komitet ministrów kontynuował dziś wieczorem rozpatrywanie planu finansowego, przygotowanego przez ministra de Monzie. Jutro plan ten przedstawiony zostanie plenarnemu posiedzeniu rady ministrów.

Po posiedzeniu komitetu ministrów Herriot zwołał przyzdyjm lewicy demokratycznej, radykałów i radykalnych socjalistów senatu oraz zarząd grupy radykałów i radykalnych socjalistów izby celem zapoznania ich z planem finansowym.

Tow. Braun utworzył gabinet pruski

Berlin, 6 kwietnia. (PAT.). Nowo wybrany pruski prezydent ministrów Braun zamianował ministrami ponownie członków dawnego gabinetu.

Kongres socjal-demokratycznej partji w. m. Gdańska

Gdańsk, 6 kwietnia. (PAT.). Wczoraj obradował tu kongres partji socjal-demokratycznej w. m. Gdańska. Jeden z referatów pos. Mau stwierdził, że w r. ub. gdańska partja socjal - demokratyczna wzmocniła i rozszerzyła swoje stosunki z

socjalistami innych krajów, a w szczególności z P. P. S. Współpraca gdańskiej socjal - demokracji z P. P. S. jest, zdaniem posła Mau, — konieczna i posiada wielkie znaczenie dla stosunków gdańsko - polskich. Kongres zatwierdził uchwałę zarządu, wykluczającą z partji posła Rahna. Poseł Rahn znany był jako wróg Polski.

Wybory do parlamentu północnej Irlandji

London, 6 kwietnia. (PAT.). Wybory do parlamentu północnej Irlandji zostały zakończone. Obecny skład parlamentu przedstawia się jak następuje: 14 unionistów, 3 nacjonalistów, 2 członków Labour Party i 1 republikanin.

O kodyfikację prawa międzynarodowego

Genewa, 6 kwietnia. (PAT.). W Sekretarjacie Ligi Narodów rozpoczęły się pod przewodnictwem p. Hammarskjöld'a, gubernatora Upsali, obrady komitetu rzeczoznawców dla stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego. Komitet ten powołany został przez Radę Ligi Narodów na skutek decyzji V-go Zgromadzenia.

Pierwsza sesja komitetu poświęcona będzie badaniu spraw zasadniczych, należących do programu prac, zakreślonych przez Zgromadzenie.

Po wyborze Milleranda do Senatu

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT.). „Sonn und Montagszeitung” donosi z Paryża, że Millerand wybrany do senatu wstąpił wczoraj do grupy unji republikańskiej senatu, której przewodniczącym jest Poincaré. Grupa ta zbierze się dziś w celu powitania swego nowego członka. Ma być również rozważana sprawa, czy w przyszłości nie należałoby kierownictwo grupy powierzyć Millerandowi.

Stosunki angielsko-sowieckie

London, 6 kwietnia. (PAT.). „Daily Mail” dowiadyuje się, że ze strony rządu sowiektów czynione są w drodze nieoficjalnej kroki w celu uczynienia skutków uznania sowiektów przez Anglię bardziej realnymi. Rząd angielski, według informacji tegoż dziennika, ujawnia gotowość zycziwego wzięcia pod rozwagę tych nowych sugestji rządu sowiektów. Wobec ponownych obecnie ze strony Rosji usiłowań uzyskania pożyczki w Londynie, ze strony rządu angielskiego oświadczone, że nie będą czynione żadne trudności pod tym względem, jednak, że rząd angielski nie może udzielić żadnych gwarancji rządowych przy ewentualnych pożyczkach.

Kwestja kurdów

Angora, 6 kwietnia. (PAT.). Powstańcze oddziały Kurdów całkowicie ewakuowały okolice Diarbekiru i cofnęły się w góry.

Proces Stefana Radicza

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Zagrzebia że w dniu wczorajszym ukończono śledztwo przeciwko Stefanowi Radiczowi. Rozprawa rozpocznie się w ciągu maja.

Konferencja ministrów państw bałtyckich

Ryga, 6 kwietnia. (PAT.). Według doniesień prasy najbliższa konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich odbędzie się w Rewlu w lipcu lub sierpniu.

Trzęsienie ziemi

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT.). „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z N. Jorku, że w okolicach Gwadelupy nastąpiło trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

Odrzucenie w jej komej

ODKRYWCĄ POLAK.

Kraków, 6 kwietnia. (PAT.). Asystent obserwatorium krakowskiego p. Lucjan Orkisz, delegowany dla badań na stacji tymczasowej Narodowego Instytutu Astronomicznego na górze Łysiny w Beskidach, odkrył w dniu 3 kwietnia r. b. o godz. 4 rano nieznaną kometa 9-ej wielkości na wschód od gwiazdozbioru Pegaza. Odkrycie to zostało potwierdzone w Polsce przez obserwatoria warszawskie, wileńskie, krakowskie, a zagranicą — kopenhaskie. Nowa kometa, której międzynarodowa stacja w Kopenhadze nadała miano komety Orkisz, porusza się ku północy z szybkością 1 stopnia na dobę i jest dobrze widziana przez niewielką lunetę. Jest to pierwszy w ogóle w Polsce wypadek odkrycia komety.

Zgon rektora Zimmerman

Kraków, 6 kwietnia. (PAT.). Dziś w nocy zmarł tutaj rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. prof. dr. Zimmermann.

— Delegacja polska rozpoczęła w Pradze z rządem czechosłowackim pertraktacje w sprawie uregulowania wzajemnych długów przedwojennych.

— W Rydze przedstawiciele polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża podpisali protokół, dotyczący więzionych przestępców politycznych. Protokół ten zostanie przedstawiony do zatwierdzenia obu rządów.

— Od kilku dni trwa strajk kotlarzy w berlińskim przemyśle metalurgicznym.

— W Morawskiej Ostrawie zakończył się strajk w przemyśle metalurgicznym i chemicznym.

Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. Zebranie Centr. Wydziału odbędzie się w czwartek 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Oddziału T. U. R., Al. Jerozolimskie 6.

NESTLE

Mączka mleczna jest najodpowiedniejszym pokarmem dla niemowląt oraz dla osób dorosłych chorych na żołądek i rekonwalescentów.

górną wargi oraz ogólne potłuczenie i przewiół desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Ucieczka aresztanta. Z zakładu dla umysłowo chorych w Tworkach zbiegł podsądny, Jan Ostrowski, który był tam na obserwacji.

Zaginieni chłopcy. 14-letni Waclaw Kostecki dn. 2 b. m. wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Fohwarczej Nr 8 i dotychczas nie powrócił.

— 15-letni Adam Skórka, zamieszkały w Wolominie, dn. 2 b. m. wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

— 15-letni Edward Ziółek (Lubelska 25) wyszedł z domu dn. 3 b. m. i więcej nie powrócił.

Wycięcie oka. W Pruszkowie Czesław Jeleń, bawiąc się, uderzył piłką Jankla Borensztajna tak silnie, że wybił mu prawe oko.

Na tle konkurencji. W bazarze Blocha przy ul. Twardej Nr. 1 Zofia Gołębiowska, lat 29. (nigdzie niemeldowana), dowiedziawszy się, że 19-letnia Katarzyna Frydrychówna zgodziła się taniej uporzędować mieszkanie u jednego z lokatorów tego domu, w przystępie złości uderzyła Frydrychównę tak silnie w twarz butelką, że butelka pękła, przyczem oblała ją amoniakiem i chlorkiem i poparzyła oczy. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło Frydrychównę do szpitala św. Ducha. Gołębiowska aresztowana.

Samobójstwo na cmentarzu. Pod dzwonnica na górze na cmentarzu prawosławnym na Woli napila się esencji octowej w celu samobójczym robotnica, 21-letnia Kazimiera Koprowska. Po przepłukaniu żołądka, Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala żydowskiego. Przy Koprowskiej znaleziono list adresowany do rodziców, w którym podaje, że żyć nie warto.

Program koncertów radiofonicznych

Na wtorek, 7 kwietnia.

Warszawa (385 m.). Godz. 18 — 18,50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kierunkiem p. A. Adamusa; deklamacja p. J. Warnckiego; art. teatru Polskiego; komunikaty P. A. T. i P. I. M.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m) Godz. 18 — 19 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Ecole Supérieure (458 m.). Godz. 21 — koncert orkiestry symfonicznej.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.). Godz. 20,15 — 22 — radio-dancing.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert poranny; godz. 16,10 — 18 — koncert popołudniowy; godz. 20 — produkcje muzyczno-wokalne.

Rzym (425 m.). Godz. 20,30 — koncert.

Berlin (505 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert próbny; godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20,30 — kabaret artystyczny.

Królewiec (463 m.). Godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20 — 21 — muzyka kameralna; godz. 21,15 — 22 — muzyka i śpiewy.

Zurich (515 m.). Godz. 16 — koncert orkiestry hotelu „Baur au Lac”; godz. 20,30 — muzyka i śpiewy.

Genewa (1100 m.). Godz. 15 — 16 — koncert; godz. 21 — 22 — muzyka kameralna.

Londyn (365 m.). Godz. 20,30 — 23,30 — koncert orkiestry symfonicznej; godz. 23,30 — 24 — koncert orkiestry hotelu „Savoy”.

...:0:...

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Don Juan”. Jutro „Samson i Dalila”.

Teatr Letni. Codziennie „Wygany Eros”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uciekła mi przepióreczka”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Pasterka wśród wilków”.

Teatr Polski. Codziennie „Djabel i karczmarka”.

Teatr Mały. Codziennie „Niewinna Grzesznica”.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry”.

Teatr im. Fredry nieczynny w tygodniu świątecznym.

Teatr Praski. Dziś i jutro z powodu prób z „Króla dziadów” przedstawienia zawieszono.

W tygodniu świątecznym: w czwartek, piątek i sobotę, wszystkie teatry będą nieczynne.

Teatry miejskie rozpoczynają przedstawienia w poniedziałek, a teatry Polski i Mały już w niedzielę.

Teatr Sztuki Tanecznej. Dziś program VIII.

Z Filharmonii. Dziś pożegnalny koncert Bronisława Hubermana.

Jutro koncert symfoniczny ze współudziałem Leona Slezaka i dyr. Feliksa Weingartnera.

Ankieta w sprawie Filharmonii Warszawskiej. Ostatni numer miesięcznika „Muzyka” zawiera ośmiu szereg ciekawych artykułów i korespondencji rubrykę poświęconą sprawie przesilenia finansowego Filharmonii Warszawskiej. Redakcja, wychodząc z założenia, że bezpośrednim źródłem jest brak frekwencji, ogłosiła ankietę następującą: 1) jakie są powody tej niskiej frekwencji; 2) jakie przedsięwzięcia środki zaradcze w tej sprawie. Być może, że ankieta „Muzyki”, zwrócona do szerokiego warstw naszego społeczeństwa, rzuci nowe światło na palącą sprawę przesilenia w Filharmonii.

Z TEATROW ŚWIETLYCH. WODEWIL. — „Syn Sahary”.

Zwykle pisze się najpierw o samym programie, a potem dopiero o nadprogramie. Porządek ten muszę zmienić z tej prostej przyczyny, że dawno nie widziałam tak przesłannego i oryginalnego nadprogramu, jak „Wycieczka w okolicy Londynu”. Pomijając niezwykle pożyteczny charakter tego rodzaju filmów, podkreślić muszę wysoki poziom artystyczny tego tak prostego w pomysłach, a przesubtelnego w wykonaniu i dowcipie obrazka.

„Syn Sahary” nie odbiega od szablonu „saharowych” filmów francuskich. Syn szeika zakochał się w córce mordercy swego ojca. Piękna panna, zaręczając się z nim, mniema, że jej ukochany jest Francuzem, dowiedziawszy się o jego pochodzeniu arabskim, odpycha go. Oczywiście w zakończeniu wychodzi na jaw, że domniemany szeik był synem oficera francuskiego, który zginął w walce z Arabami. Wniosek z tego jest taki, że można go już kochać.

Całość jest niejako kopia „Szeika” — a szwinstwo-nacjonalne zabarwienie poprostu denerwuje każdego zdrowo myślącego widza.

Zdjęta z pustyni są ładne, choć nie wybiegają poza zwykły szablon Kilka zdjęć z haremu odznaczają się efektem malarskim. Walki z Arabami wypadły słabo. Ika.

Sport.

Stemplowanie kart wstępu do Agrykoli.

W związku z przepisami podatkowymi Magistratu warszawskiego wszystkie karty wolnego wstępu do Agrykoli muszą być ostemplowane przez Wydział Podatkowy Magistratu. Wobec powyższego Sekretariat P. K. I. O. prosi o zwrot wszystkich wydanych kart wolnego wstępu, niezwłocznie do Sekretariatu (Większa 11) (prasa do Związku Dziennej Sportowców — Marszałkowska 48). Karty te po ostemplowaniu będą zwrócone właścicielom 10 najpóźniej 11 b. m. Karty nieostemplowane pieczęcią Magistratu będą nieważne i wstęp na zasadzie kart nieostemplowanych do Agrykoli będzie wzbroniony.

Dlaczego Dlatego że

gospodie używają do pieczenia ciast i bułeczek wszelkiego rodzaju, chętniej proszku Dr. Oetkera „Backinu” niż drożdży?

- 1) Ponieważ pieczenie zapomocą Backinu Dr. Oetkera jest o wiele prostrze, prędkie i pewniejsze.
2) Ponieważ ciasto przygotowane na proszku „Backinie” można go natychmiast wstawić do pieca nie czekając kilku godzin zaciem wyrośnie.
3) Ponieważ wcale, iż ciasto upieczone z proszkiem „Backinem” Dr. Oetkera i według przepisu Dr. Oetkera, musi się zawsze udać, przyczem unika się niepotrzebnych trosk jakie są przy użyciu drożdży, gdy się obawia, czy też ciasto dobrze wyrośnie.

4) Ponieważ ciasto sporządzone z pomocą „Backinu” Dr. Oetkera jest lekko strawnym i zdrowym.

Ciasto Dr. Oetkera, może być zjedzone natychmiast po wyjęciu go z pieca.

To są najważniejsze zalety proszku Dr. Oetkera „BACKINU”, które zachęcają gospodie do używania go.

Przepisy bezpłatnie we wszystkich sklepach.

O ile ich zabraknie, prosimy zwrócić się do firmy Dr. A. Oetker, Oliva kolo Gnańska wzdł do przedstawiciela Sp. Akc. Lambert i Krzysiak. Warszawa, Nieca a 8.



!! Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi !! Na dzień 8 i 9 kwietnia.

Bliskie są już dni szczęścia radości, uśmiechom, koniec wszelkim troskom — smutkom — kłopotom. Ciągnięcie I klasy II-iej Loterii rozpoczyna się już jutro.

Niech każdy spieszy do nas, pski czas.

Kolosalne sumy do wygrania. Fortuna każdemu uśmiechnąć się może. Losy szczęścia poleca największa i najszczęśliwsza kolektura

E. LICHTENSTEIN i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 146, tel. 138-38, 138-57, egz. od r. 1835. Konto P. K. O. Nr 9374.

Cena losów: 1|1—32 zł. 1|2—16 zł. 1|4—8 zł.

W 5 klasie 10-iej loterii odsprzedany został przez naszą najszczęśliwszą kolekturę los Nr. 18690, kolekturze A. Wolanckiej, na który w ostatnim dniu ciągnięcia padła niebywała suma 250.000 zł. I takowy los nabyliśmy od p. J. D. Biderman Twarda 29, ponadto w kantorze naszym padły tak kolosalne sumy jak 75.000, 25.000 i wiele, wiele większych wygranych. Uwaga. Tabele ciągnięć obejrzeć można u nas zaraz po ciągnięciu d a r m o. Wypłacamy wszelkie wygrane i stawki. Cenne i laskawe zlecenia z prowincji zelaławiamy szybko i akuratnie, za zaliczeniem pocztowym lub po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. Nr. 9374.

Z kupnem losu nie zwlekajcie i nasz adres dobrze zapamiętajcie. Uwaga! Kantor otwarty od godz. 8 rano do 9 w.

A. DOMAŃSKI, Warszawa, Waliców 11, tel. 15-25

na nadchodzące święta poleca:

oryginalny PRAZDRÓJ pilzneński

z Browarów Mieszczańskich w Pilźnie

doskonale POMORSKIE jasne i ciemne

z Browarów Chelmińskich, Pomorze

SKIERNIEWICKIE jasne | PORTER wielkopolski

oryginalne GRODZISKIE | wodę OSTROMECKO mineral.

A. DOMAŃSKI, Warszawa, Waliców 11, tel. 15-25

A. DOMAŃSKI, Warszawa, Waliców 11, tel. 15-25

Przedstawicielstwo Handlowe Związku Socjalistycznych Republik Rad (Wniesztorg).

komunikuje, iż w dniu 20-ym kwietnia r. b. przenosi swe biura z ul. Moniuszki II do lokalu przy ul. Marszałkowskiej 113

(róg Złotej) pierwsze piętro.

Tel. tel.: gabinet Przedstawiciela Handlowego 212-23

„ Kierown. Wydz. Eksportowego 506 66

„ „ „ Importowego 303 69

„ „ „ Transportowego 185 58

Godziny przyjęć od 9-8j rano do 3 p.p.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI.

Na raty bez zaliczki na 4 miesiące ZEGARY

ścienne, zegarki, obrączki ślubne. Kolczyki i zegarki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze.

Zegarmistrz GUTMACHER

Smocza 21 róg Dzielnej.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

NA RATY za gotówkę OTOMANY od 75 zł.

pluszowe kozetki od 35 zł Gwarancja pisemna, Pańska 76, róg Żelaznej sklep, tapicer.

Doktorzy med. Feliks i Zofia Rostkowscy

chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29 przyjm. 9—11 i 1—8, Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

Agromów laśników, administratorów, rządów, leśniczych, gorzelanych, ogrodników, pisarzy poleca Państwo-wo Urząd Pośrednictwa Pracy—Warszawa, Ciople 21, tel. 232-16.

BIELIZNA męska: koszule dzienne od 5 do 27 zł Kolnierze 74—1,32 gr. Mankiety 1,75. Ceny fabryczne. Skład fabryczny S. A. „Hurt”. Bielizna damska: koszule opal 7,50 garnitury 13,70 D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach głuchoniemych), tel. 131-10. Na prowincję wysyłka pocztą za zaliczeniem.

Mebli wybierz ratami, gotówka rzeczwiście najtańszej tylko Pl. Trzech Krzyży 13 róg Zórawiej. Wybór otoman.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyczkiego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyczki Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 101-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezolatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddział: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 3 a. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

OBOWIE męskie chromy od 24,50. Laktery („Sterlinga”) 37,50. Damskie chromy 25,21, giemza 27—laktery (Sterlinga) 28,21 i t. d. Skład wyr. S. A. „Słoń” D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach głuchoniemych) (tel. 131-1). Na prowincję wysyłka pocztowa za zaliczeniem.

„ORWONDE” Rowery solidnej budowy, estetycznego wykonania, najtrwalsze a więc najlepsze poleca Lipiński, Jasna 5. Gotówka. Raty. Cenniki gratis.

UBRANIA męskie od 67 do 140 zł. dziecięce 36 — 48. Palta 63—123 zł. i t. d. Skład fabr. S. A. „Kontusz”. Cena fabryczna. D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach głuchoniemych) tel. 131-10. Na prowincję wysyłka pocztą za zaliczeniem.

OBOWIE szkolne, damskie i męskie, za gotówkę i NA RATY, poleca ADAM Nowy Świat 37, w podwórzu.